

Hieronim Eugeniusz Wyczawski

Projekt "Słownika polskich teologów"

Collectanea Theologica 45/3, 195-198

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. HIERONIM EUG. WYCZAWSKI, WARSZAWA

PROJEKT „SŁOWNIKA POLSKICH TEOLOGÓW”

Zauważa się w ostatnich czasach coraz większe zainteresowanie historią polskiej teologii, idące nie tyle od historyków Kościoła, ile od teologów. Ogłaszane raz po raz rozprawy z tego zakresu dowodzą, że dawne wołania księży profesorów Jana Fijałka, Aleksiego Klawka i in. o zajęcie się historią teologii w Polsce doczekały się wreszcie w naszym pokoleniu pełniejszej realizacji, jako że w okresie międzywojennym zaczynano dopiero stawiać w tej dziedzinie pierwsze kroki (zob. prace księży: Lucjana Bernackiego, Jana Bochenka, Henryka Cichowskiego, Stanisława Frankla, Władysława Wichra). Podkreślić wszakże trzeba, że ukazujące się ostatnio rozprawy z historii polskiej teologii są przeważnie dysertacjami doktorskimi lub rozprawami habilitacyjnymi, a więc autorów początkujących. Fakt ten nieco zaskakuje, skoro się zważy, że na obu naszych wyższych uczelniach teologicznych nie ma katedry, a nawet seminarium, w których by w sposób systematyczny kształcono studentów w tym kierunku. Nie wdając się w ocenę dotychczasowego dorobku na tym odcinku dziejów polskiej teologii, jedno można stwierdzić, że prowadzone przez początkujących teologów badania, pozbawione kierownictwa wytrawnego specjalisty nie mogą przynieść tego pożytku, jaki by przyniosły, gdyby młodzi badacze zdobyli uprzednio fachowe wykształcenie w zakresie historii teologii. Bo czyż wiele mogą posunąć naprzód stan wiedzy o polskiej teologii prace tego rodzaju jak opracowanie nauki o czyszczeniu czy piekle tego czy innego polskiego teologa?

Studiów nad nauką konkretnego teologa nie można zaczynać od badań jednego oderwanego zagadnienia w jego pismach, ale od poznania całokształtu jego spuścizny pisarskiej i to w powiązaniu ze środowiskiem, w którym się wykształcił, następnie w kontekście środowiska, w którym działał, dalej muszą być ustalone jego kontakty, zarówno bezpośrednie, jak i poprzez lekturę z teologią zachodnią, wreszcie nie mogą być pominięte panujące w epoce badanego teologa prądy filozoficzne, religijne, socjalne, polityczne, jak też ówczesne warunki codziennego życia. Tak więc badacz historii teologii musi być równocześnie teologiem i historykiem. Dodać należy, że rozwojem dziejów teologii zainteresowany jest zarówno dzisiejszy teolog, jak i historyk.

Jeżeli nie posiadamy dotąd specjalistów w zakresie historii teologii polskiej, należy dążyć do ich przygotowania. W myśl tego założenia wprowadzono przed 5-ciu laty na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie na kierunku historii Kościoła wykłady z historii teologii, prowadzone przez ks. dr Edwarda Ozorowskiego, który z wykształcenia jest teologiem. Dwa lata temu Rada Wydziału zleciła mu, aby specjalizował się w historii teologii i przy współpracy z katedrami historii Kościoła poświęcił się studiom nad tą dziedziną wiedzy. Chodziło o to by w sposób fachowy pokierował pracami początkujących pracowników na tym polu. Na Wydziale Teologicznym KUL zainicjował tego rodzaju studia już wcześniej bp Marian Rechowicz.

Potrzeba naukowego informatora o polskich teologach

Aby badania w wymienionym wyżej zakresie mogły być prowadzone w sposób systematyczny i można było łatwiej wyróżnić w nich problemy kluczowe od spraw drugo- i trzeciorzędnych, potrzebna jest wstępna informacja o dawnych polskich teologach. Rolę tę spełniały dotąd syntetyczne opracowania: ks. Henryka Cichowskiego pt. *Les sciences sacrées en Pologne* (Dictionnaire de théologie catholique, t. 12, 1935, kol. 2470—2515) wraz z artykułem uzupełniającym *O historii nauk teologicznych w Polsce* (Collect. theol. t. 17, 1936, s. 393—405) oraz ks. Aleksego Klawa: *Zarys dziejów teologii katolickiej w Polsce* (Kraków 1948 ss. 58), w której to pracy wykorzystał też autor swój dawniejszy artykuł *De scientiarum sacrarum in Polonia progressu* (Collect. theol., t. 18, 1937, s. 541—563). Prace te jednak są zbyt zwarte, oparte przeważnie na informacjach dawnych historyków, a nie na studiach szczegółowych w historii teologii. Pisano je zresztą w okresie, gdy tych ostatnich nie było zbyt wiele do dyspozycji.

Odczuwa się brak informatora innego typu, a mianowicie pracy o charakterze bio-bibliograficznym, w której by można znaleźć trzy rodzaje podstawowych wadomości o każdym polskim teologu: 1) informacje biograficzne, 2) wykaz opublikowanych przezeń dzieł, 3) zestaw istniejącej o nim literatury. Konkretny projekt takiego dzieła powinien wyglądać następująco: Praca objęłaby okres czasu od pojawienia się pierwszych drukowanych dzieł polskich teologów, a więc od schyłku XV w. do powstania odrodzonego państwa polskiego, czyli sięgałaby do końca pierwszej wojny światowej. Okresu wcześniejszego nie uwzględniałoby się z tego powodu, ponieważ prowadzą nad nim badania inne ośrodki i zespoły. O zaliczeniu autorów do teologów powinno decydować opublikowanie przezeń drukiem przynajmniej jednej naukowej pracy z dziedziny teologii, niezależnie od tego, czy ukazała się ona w kraju czy za granicą, jak również bez względu na to, czy opublikowano ją współcześnie, czy później. Stąd nie weszłoby do „Słownika” autorowie, którzy pozostawili dzieła teologiczne wyłącznie w rękopisie. Spuścizna rękopiśmienna tylko wówczas byłaby uwzględniona, gdy odnośny teolog pozostawił równocześnie jakieś prace drukowane. Następnie pominęłoby się przedstawicieli literatury religijnej i kaznodziejskiej. Z tej ostatniej zarejestrowałoby się jedynie tych pisarzy, których kazania są traktatami teologicznymi. Panowała bowiem dawniej moda nadawania naukowym pracom teologicznym formy kazań. Jeżeli chodzi o teologów, którzy obok dzieł naukowych ogłosili drukiem również prace z zakresu literatury dewocyjnej, kaznodziejskiej lub zgoła treści świeckiej, w takich przypadkach dla pełnego poznania ich pisarskiej działalności wypadłoby wyjątkowo podać wszystko. Przy zestawianiu wszakże dzieł takich teologów prace nieteologiczne wydzieliłoby się w osobną grupę. Kryterium wyboru spośród pisarzy, zajmujących się sprawami religii i Kościoła, autorów teologów stanowiłoby stosowanie przez tych ostatnich metody naukowej, oczywiście w współczesnym im rozumieniu tego wyrazu. W wypadku poważnej wątpliwości zaliczyłoby się autora raczej do teologów. Dodać trzeba, że do „Słownika” weszłoby nie tylko teologowie Polacy, ale również obcy, w Polsce działający, np. prowadzący wykłady w polskich szkołach teologicznych.

Pozostaje pytanie, jak daleko powinno sięgać w „Słowniku” pojęcie i zakres teologii. Wiadomo przecież, że pojęcie teologii zmieniło się w ciągu wieków i dziś jeszcze ulega ewolucji. W przygotowywanej pracy pragniemy objąć przedstawicieli wszystkich dyscyplin, wykładanych obecnie w zakładach teologicznych, a więc będą tam informacje o pisarzach z zakresu teologii dogmatycznej, moralnej, pastoralnej wraz z homiletyką i katechetyką, apologetyki, nauk biblijnych, historii Kościoła, patrologii, archeologii chrześcijańskiej, historii sztuki kościelnej, prawa kanonicznego. Innymi słowy w przygotowywanym „Słowniku” znaleźliby się teologowie, którzy w swych

drukowanych dziełach zawarli problematykę z wymienionych wyżej dziedzin. Gdy chodzi o autorów dzieł filozoficznych, uwzględni się tylko tych, którzy dotykali w nich w sposób wyraźny również zagadnień teologicznych.

Założenia treściowe projektowanego „Słownika”

Wspomniałem wyżej, że artykuły dotyczące poszczególnych autorów będą obejmowały biografię, zestawienie bibliograficzne ogłoszonych dzieł i wykaz opracowań o każdym kolejno autorze. Na czele pojedynczego artykułu obok nazwiska i imienia teologa umieści się daty ramowe jego życia, jego przynależność diecezjalną lub zakonną, określenie specjalności teologicznej, jednej, względnie kilku. Przy teologach, używających różnych odmian nazwiska lub pseudonimów, poda się obok nazwiska właściwego albo najczęściej używanego również te ostatnie.

Życiorysy opracuje się na podstawie informacji, zebranych ze źródeł drukowanych i opracowań. Będzie się dążyć do tego, aby w sposób zwięzły podać takie wiadomości: miejsce i data urodzenia teologa, informacje o jego rodzicach i ich przynależności klasowej, o przebiegu nauki, zajmowanych stanowiskach, śladach działalności (poza drukowaną twórczością, bo o tej niżej), o miejscu i dacie śmierci. Nie ulega wątpliwości, że biografie, oparte tylko na materiale drukowanym, bez kwerendy w źródłach archiwalnych, nie będą mogły u szeregu teologów uwzględnić wszystkich podanych wyżej elementów. Jednakże musi się zrezygnować z poszukiwań archiwalnych, ponieważ tego rodzaju kwerenda do biografii takiej ilości teologów trwałaby latami. Rzecz zrozumiała, że w życiorysach pominię się w zasadzie ocenę naukowej twórczości teologów, gdyż ta byłaby możliwa dopiero po szczegółowych studiach nad ich naukową spuścizną. W dotychczasowej literaturze zaś tego rodzaju studiów jest bardzo mało.

Ogłoszone drukiem dzieła przez poszczególnych autorów będą podane w porządku chronologicznym ich publikowania, z tym że dalsze wydania zostaną uwzględnione od razu pod odnośną pozycją. Przy opisie pojedynczych dzieł zastosuje się zasady ogólnie przyjęte przy opracowywaniu starodruków. Dzieła anonimowe, gdy nie uda się rozwiązać problemu ich autorstwa, zostaną zestawione osobno pod nagłówkiem: *Dzieła autorów anonimowych*. Jeżeli jednak będzie można postawić uzasadnioną hipotezę w sprawie autorstwa, wówczas umieści się je przy odpowiednim teologu z zaznaczeniem, że jego autorstwo jest wątpliwe.

Informacje o pojedynczych teologach będzie zamykać zestawienie dotychczasowej o nich literatury, którą uszereguje się w porządku chronologicznym autorów. W wypadku istnienia o tym czy innym teologu życiorysu w *Polskim Słowniku Biograficznym*, w *Nowym Korbutcie* lub osobnej o nim rozprawie, posiadającej bibliografię załącznikową, wtedy zamieści się tylko tę pozycję i zaznaczy, że życiorys czy monografia posiada pełną o danym autorze literaturę. Gdyby jednak ponadto były inne (nowe) opracowania, wymieni się je.

Może ktoś powiedzieć, że referowane tu przedsięwzięcie będzie niczym innym, jak tylko naśladownictwem *Nowego Korbuta*. I prawdę powie. *Nowy Korbut* jest dziełem tak znakomitym i oddaje historii polskiej literatury pięknej tak duże usługi, że wzorowanie się na nim na innym odcinku dziejów polskiej myśli twórczej nie powinno dziwić.

Kwestia układu „Słownika”

Pozostaje jeszcze kwestia wprowadzenia podziału do przygotowywanego „Słownika”. Już na podstawie wstępnych sondaży można przewidzieć, że będzie to praca obszerna i zajdzie potrzeba zastosowania w niej pewnych podziałów. Jakie one będą, trudno powiedzieć na obecnym etapie prac. Na pewno nie zastosuje się zgrupowania autorów według dyscyplin teologicznych, bo wtedy wielu z nich musiałyby wystąpić w dwóch, trzech, a nawet w więcej

gałęziach teologii, zarówno przez wzgląd na kilkukierunkową tematykę ich dzieł, jak i nawet na rozpracowywanie w jednym dziele zagadnień z różnych dziedzin. Nie wprowadzi się chyba także podziału według środowisk teologicznych w Polsce, ponieważ można mówić tylko o dwóch poważnych i wyraźnych ośrodkach: o teologach grupujących się wokół Akademii Krakowskiej i o teologach z zakonu jezuitów, a konsekwentnie w „Słowniku” powstałyby trzy działy: teologowie z kręgu Akademii Krakowskiej, teologowie jezuitów, teologowie inni. Zasadniczym przeto układem będzie najprawdopodobniej zestawienie teologów według alfabetycznej kolejności ich nazwisk. Nie wiadomo tylko, czy uczyni się to dla całości opracowywanego okresu, tzn. od schyłku XV w. do 1918 r., czy też ponad 4-wiekowy okres podzieli się na mniejsze chronologicznie jednostki i w każdej z nich zastosuje się wspomniany układ alfabetyczny. Ponieważ nie widać wyraźnych naturalnych cesur w historii polskiej teologii XVI—XIX w. poza przełomem, jakim był Sobór Trydencki, stąd trudno na razie powiedzieć, czy wprowadzi się np. podział: do połowy XVI w., od połowy XVI do połowy XVII w., od połowy XVII do rozbiorów, okres niewoli, czy też stworzy się podział inny, oparty na datach umownych. W każdym razie na końcu całej pracy, niezależnie od tego, czy będzie ona podzielona na pewne okresy, czy nie, poda się zestawienie samych tylko nazwisk teologów według poszczególnych dyscyplin teologicznych, z góry zakładając, że jedno nazwisko znajdzie się w dwóch lub w kilku grupach. Podwojenie czy nawet powielenie nazwisk w tego rodzaju skorowidzach z jednej strony tylko minimalnie wpłynie na zwiększenie objętości „Słownika”, a z drugiej da przegląd teologów w kolejnych dyscyplinach. Koniecznym się wydaje ponadto inne jeszcze zestawienie, mianowicie wykaz teologów według chronologii, przy czym za podstawę będzie służyć data nie ich urodzenia czy śmierci, ale ukazania się w druku pierwszego ich dzieła. Data ta zostanie oczywiście umieszczona przy nazwisku. Można by dać jeszcze trzecie zestawienie według diecezji i zakonów, z których pochodzili teologowie, oraz wykaz teologów, którzy byli profesorami na wydziałach teologicznych z podaniem nazwy odnośnej szkoły (akademii). Pragnę zaznaczyć, że uwagi te pozostają na razie w sferze projektu. Zdobyte podczas prowadzenia prac doświadczenie pozwoli niewątpliwie wybrać podział możliwie najlepszy.

Zespół autorów

Do pracy przystąpiły cztery osoby: ks. doc. dr Marian Banaśzak, który objął z początkiem r. akad. 1974/75 na Wydziale Teologicznym ATK katedrę średniowiecznej historii Kościoła powszechnego i w Polsce, opróżnioną po zgodzie ks. prof. dr Henryka Rybusa, wymieniony już ks. dr Edward Ozorowski, ks. dr Wiesław Murawiec wykładowca historii Kościoła w Seminarium OO. Bernardynów w Krakowie oraz ks. prof. dr Hieronim Eug. Wyczański, który jako inicjator przedsięwzięcia przyjął na siebie obowiązek koordynowania prac i końcowego zredagowania całości. Zamierzony „Słownik” będzie pracą zbiorową, jednakże wkład pracy każdego z członków zespołu zostanie w wydawnictwie uwidoczny.

Projekt „Słownika” podaje się do publicznej wiadomości w celu zainteresowania Kolegów z innych ośrodków teologicznych w Polsce, którzy, odczuwając potrzebę takiego wydawnictwa, mogliby przyczynić się swymi cennymi uwagami do ulepszenia zarówno przedstawionego projektu, jak i samej pracy. W imieniu naszego zespołu uprzejmie proszę o takie uwagi.